

Kurier
Szczeciński

NIEDZIELA, 26 LISTOPADA 1972 ROKU
WYD. AB

26-IV-1945
MIECISŁAW KLEMI ŚWIĄDZIŁO

Nr 278 (8766) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Z udziałem premiera P. Jaroszewicza

Uroczyste otwarcie „fabryki mięsa” w Kołbaczu

- Wizytacja zakładu
- Odznaczenia dla budowniczych i załogi

WCZORAJ w godzinach przedpołudniowych w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym w Kołbaczu odbyła się uroczystość otwarcia pierwszej w kraju fermy tuczu przemysłowego trzody chlewnej.

NA uroczystość przybyli: prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz w towarzystwie przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KW PZPR Januszem Brychem i przewodniczącym Prez. WRN Stanisławem Rychlikiem oraz przedstawiciele resortu rolnictwa z ministrem Józefem Okuniewskim.

Przed bramą nowoczesnego zakładu gości powitał mgr inż. Stanisław Matec, dyrektor Przedsiębior-

stwa Budowy Ferm Przemysłowych, zdając raport z dotychczasowych wyników pracy generalnego realizatora, który dzięki ambicji, zaangażowaniu i wysiłkowi pracowników wielu przedsiębiorstw przyczynił się do oddania I etapu zakładu 3 miesiące przed planowanym terminem.

Następuje symboliczny moment przecięcia wstęgi zawieszanej na bramie przed wejściem do zakładu (patrz zdjęcie). Uczennice szkoły podstawowej z Kołbacza wręczają P. Jaroszewiczowi i towarzyszącym osobom wiązanki kwiatów. Premier wita się z dziewczynkami, pytając o postępy w nauce, o dalsze plany. Z kolei w małej sali odbywa się robocze spotkanie, w czasie którego dyrektor ZZD w Kołbaczu dr inż. Władysław Mazurkiewicz złożył informacje o wynikach produkcyjnych w rolnictwie i w hodowli tego doświadczalnego gospodarstwa, a także o perspektywach rozwojowych całego gospodarstwa ze szczególnym uwzględnieniem nowo otwartej fermy tuczu przemysłowego. W czasie spotkania wymieniono poglądy na temat pilnej potrzeby rozwijania w kraju kolejnych tego typu zakładów, które przyspieszą rozwój hodowli i stwarzają obcymie możli-

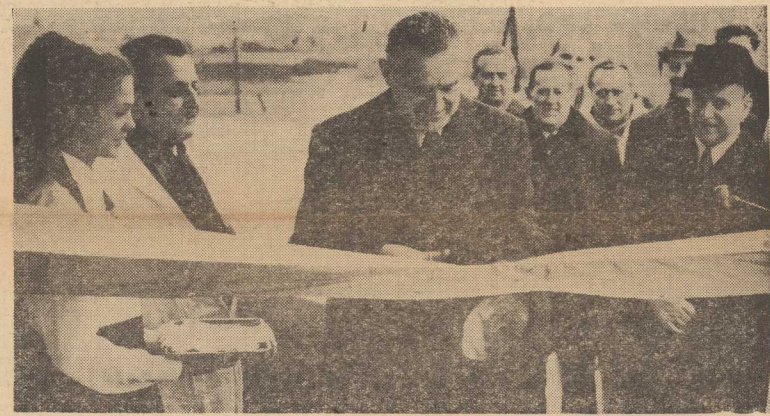
(Dokończenie na str. 2)

Pirat powietrzny — schizofrenik zastrzelony przez policję NRF

BONN PAP. Policjanci zachodniemieccy zastrzelili w sobotę Josefa Bodewitza, który w piątek po potudniu opanował samolot pasażerski „DC-8” kanadyjskich linii lotniczych. Samolot miał udać się z lotniska we Frankfurcie nad Menem do Toronto i Montrealu. Porywacz zatrzymał na pokładzie samolotu 31-letnią stewardeskę kanadyjską jako swego jedyne go zakładnika, po uprzednim wypuszczeniu wszystkich pasażerów.

Porywacz wysuwał kolejno różne żądania, m. in. uwolnienia i doprowadzenia do samolotu arcybiskupów w NRF członków anarchistycznej grupy Baader-Meinhoff. W razie odmowy groził iż wysadzi samolot w powietrze wraz z zakładniczką. Przybyły na lotnisko lekarz psychiatra rozpoznał w porywaczu jednego ze swych pacjentów, cierpiących na schizofrenię.

Porywacz został zastrzelony w chwili, gdy pojawił się w drzwiach samolotu, zaś stewardessa wyszła z opresji cało. Jak oświadczył rzecznik policji, przy zabitym znaleziono dowód na nazwisko Viktor Widera. Był on już kilkakrotnie karany. Widera był Niemcem i pochodził z Duisburga w Zagłębiu Ruhry.



Polskie drogi XXI wieku

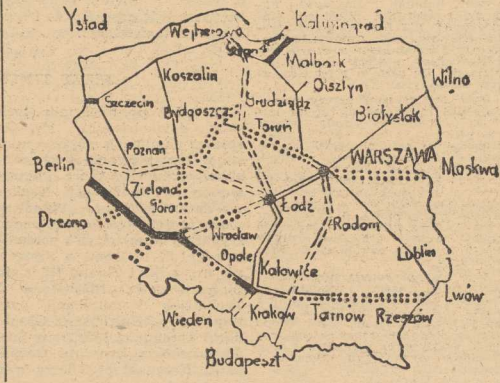
Autostrady omijają Szczecin

SPOJRZMY na mapę sieci autostrad, które do roku 2000 pokryć mają powierzchnię naszego kraju. Opublikowano ją przed kilkoma dniami w „Expressie Wieczornym”, jako wy-

nik opracowań Centralnego Biura Studiów i Projektów Dróg, Mostów i Lotnisk na zlecenie nowo powstałego Zarządu Autostrad. Prace nad tym projektem wkraczają w ostatnie stadium. Jest to — jak mniemam — stadium dyskusji.

Propozycje przedstawione przez projektantów muszą szcześcińszcenińska skłonić do zabrania głosu. Nasze województwo potrako-

(Dokończenie na str. 2)



LEGENDA

Gruba linia ciągła — autostrady istniejące, pojedyncza linia ciągła — magistrale, podwójna linia ciągła — autostrady do roku 1990, podwójna linia przerywana — autostrady do roku 1990, podwójna linia kropkowana — autostrady po roku 1990.

Szybki postęp w przezwyciężaniu trudności proceduralnych

W HELSINKACH OPTYMIZM

HELSINKI PAP. Sobota i niedziela — to formalnie okres przerwy w wielostronnych rozmowach przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Delegaci wykorzystują jednak te dni na dalsze wzajemne nieoficjalne konsultacje które zresztą odegrały już pozytywną rolę w usunięciu rozbieżności, dotyczących problemów organizacyjnych.

PANUJE tu pogląd, że na najbliższej sesji roboczej, zapowiedzianej na poniedziałek, zakończy się już dyskusja o charakterze proceduralnym i że przewodniczący, dr Richard Toetlerman, przygotowuje już w tym celu dokument, określający zakres osiągniętego dotychczas porozumienia.

MIMO starannie strzeżonej tajemnicy obrad, wszyscy tu są zgodni, że atmosfera jest sprzyjająca a że postęp wyrażający się w przezwyciężeniu trudności proceduralnych był szybszy, niż można było oczekiwać. Szczególną wagę przywiązują się do przyjęcia przez uczestników realistycznej, demokratycznej zasady, iż uchwały zapadające będą nie mechaniczną większością, lecz na podstawie powszechnej zgody, ograniczającej z jedynością.

Jest to oczywiście dopiero początek wielostronnych rozmów w Helsinkach. W wielu sprawach dojdą niewątpliwie do głosu różnice po-

glądów, ale te pierwsze dni pozwalają na pewien, ostrożny na razie optymizm.

NRD otrzymała status stałego obserwatora przy ONZ

NOWY JORK PAP. NRD otrzymała w piątek status stałego obserwatora w ONZ.

Rzecznik ONZ oświadczył, iż rząd NRD zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ, o przyznanie NKiD prawa do posiadania misji stałego obserwatora przy ONZ.

Sekretarz generalny ONZ w odpowiedzi na list rządu NRD oświadczył, że z zadowoleniem powiłał decyzję o przyznaniu rządowi NRD prawa do posiadania misji stałego obserwatora przy ONZ.

NA ZDJĘCIU: uroczysty moment przecięcia wstęgi przez premiera Piotra Jaroszewicza.

Foto: St. Pleśniarowicz

Ograniczenie zakupu i wywozu do 200 DM

Zmiana zasad przydziału walut na wyjazdy prywatne do NRD

WARSZAWA PAP. Jak do wiadomości PAP, w związku ze znacznie większymi niż przewidywano zakupami marek NRD przez polskich turystów i wynikającym stąd nadmiernym obciążeniem naszego bilansu płatniczego — minister finansów zarządził przejściowe, od 27 listopada 1972 r. do 31 stycznia 1973 r. ograniczenie zakupu i wywozu marek do wysokości 200 DM na osobę. Marki zakupione przed tym terminem mogą być oddane przedane w kasach walutowych. Równocześnie zostanie wprowadzona kontrola wywozu marek na granicy. Obywatele wywożący marki do NRD muszą okazać na granicy dowód ich zakupu w kasach walutowych, dokonanego nie wcześ-

(Dokończenie na str. 2)

Dziś w numerze:

♦ Z dyplomem w kieszeni — do Szczecina

♦ Obserwacje pasażera tramwaju towarowego ♦

Uroczyste otwarcie „fabryki mięsa“

(Dokończenie ze str. 1)

wodzi lepszego zapoznanie w produkcji zwierzęcej. Premier zapowiedział o technologii produkcji, o wyniki ekonomiczne gospodarstwa, wskazując jednocześnie na potrzebę wykorzystania wszystkich rezerw a także mówił o potrzebie przekazywania doświadczeń z doświadczeń w Kółkach innym podobnym zakładom i gospodarstwom.

W czasie wycieczki zakładu w Kółkach, P. Jaroszewicz interesował się także warunkami pracy załogi.

Zwiedzający zatrzymali się też na dłuższą przystanku w pełni automatyzacji centralnej dozowni paszowej. Wyczerpujących informacji udzielił premlerowi operator E. Piechowski.

Przebiegi gotowej części zakładu, P. Jaroszewicz i towarzyszące osoby udali się na plac budowy, zapoznając się z aktualnym postępowaniem przy realizacji drugiego etapu, który będzie zakończony w kwietniu 1973 r. Po rozmowie z robotnikami goście udali się do ośrodka mieszkanicowego w Kółkach, gdzie mięska załoga produkcyjna ZDD. Premier odwiedził także szkołę.

NA zakończenie wizyty premiera Piotra Jaroszewicza w Kółkach odbyło się spotkanie z zasłużonymi pracownikami budującymi fermę oraz pracownikami Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego. Przemawiając do zebranych, premier w serdecznych słowach podziękował za trud i wkład pracy, za obręczymie zaangażowanie, co pozwoliło na wcześniejsze przekazanie części obiektu do eksploatacji. Następnie odbył się akt dekoracji odznaczeniami państwowymi najbardziej zasłużonych pracowników.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dyrektor ZDD w Kółkach W.F. Mazurkiewicz, dyrektor WBP St. Malec, pracownik PBR z Pырzyc A. Bogusz, oraz zastępcy dyrektora ZDD: Z. Pasierbski i E. Wekłowicz. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: J. Lesiak, J. Chojnowski, L. Reszka i T. Wuhlicki. Trzynastu osobom wręczono Srebrne Krzyże Zasługi, a Brązowe Krzyże Zasługi otrzymało pięciu pracowników. Ponadto 34 osoby udekorowane zostały odznaką „Gryfa Pomorskiego”, a 35 przyznano odznakę Zasłużonego Pracownika Rolnictwa.

roczna zdolność produkcyjna wyniesie 36 500 tuczników o przeciętnej wadze 115 kg każdy. (z)

Inauguracja spotkań woj. władz partyjnych na wyższych uczelniach

Sekretarz KW PZPR Jerzy Łazarz oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW Lech Pałasz spotkali się w ub. piątek z członkami partii i aktywistami organizacji młodzieżowych w Wyższej Szkole Morskiej. Podczas spotkania sekretarz KW przedstawił tendencje występujące we współczesnym ruchu robotniczym, omówił stosunki łączące PZPR z innymi partiami komunistycznymi oraz formy współpracy między partiami w dziedzinie ideologicznej. J. Łazarz odpowiedział także na liczne pytania studentów. Piątkowy program przedstawicielem władz partyjnych województwa z młodzieżą WSM zainaugurował cykl spotkań, które odbywać się będą systematycznie co kwartał na wszystkich uczelniach naszego miasta, zgodnie z uchwałą plenum KW PZPR z września br. Wykładem otworzył Wydział Nauki i Oświaty KW, zaś jego realizację rozpoczęto właśnie w ubiegły piątek. (awa)

Za 150 tys. zł

Domki jednorodzinne z płyt wiórowych i tworzyw sztucznych

ZAKŁADY Tworzyw Sztucznych w Puszkowie (woj. rzemieślische) podjęły pomyślnie inicjatywę. W trosce o tanie mieszkanie dla swobodnego polskiego społeczeństwa prototypowa dokumentacja i konstrukcja jednorodzinnego domku składanego z elementów, stanowiących połączenie płyt wiórowych, płyt laminatowych „Unilam” i innych tworzyw sztucznych. Domek ma trzy pokoje, kuchnię i łazienkę. Funkcjonalnie i estetycznie rozwiązane zostały wnętrza. Pierwszym zmontowany domek — o któryś już w tych dniach wywodzi się lokator — kosztował około 150 tys. zł, następnie, jako wzorcowy, będąc znacznie tańszym. Dyrekcja ZTS — jak oświadczonego korespondentowi PAP — chętnie udostępni innym zakładom pełną dokumentację techniczną domku. (PAP)

Zakończenie harcerskiej części dekady „Człowiek — Świat — Polityka” POD HASŁEM „KAŻDEMU SŁOŃCE”

OGNIKO harcerskie pn. „KAŻDEMU SŁOŃCE” zakończyło wczoraj cykl imprez organizowanych w Szczecinie z inicjatywą Wydawnictwa Harcerskiego „Horyzonty”, w ramach Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”. Pówieszono je 50-lecie ZSRP i połączone z wręczeniem nagród laureatom dwóch konkursów prasowych oraz rysunkowego, rozpisanych z tej okazji.

laureatów konkursu ogłoszonego w „Harcerskim Tropie” zamiesili w ostatnim numerze w piątek 24 bm.) tego dodatku „Kuriera Szczecińskiego”. W części artystycznej ogólna wystąpiły zespoły Pałacu Przemysłowego, zwracając w tym bardzo interesujący program poświęcony 50-leciu ZSRP. (z)

Zmiana zasad przydziału walut

(Dokończenie ze str. 1)

niej niż 27 listopada br. Dowody zakupu marek sprzed 27 listopada br. nie będą stanowiły podstawy do ich wywozu.

Wyższe zakupy marek, do równowartości 7 000 zł, tj. tyle, ile wynosi przydział dewiz na prywatny wyjazd do pozostałych krajów RWPG, będą możliwe przy wyjazdach na okres przynajmniej 6 dni po przedstawienu: skierowania na wczasy lub na leczenie w NRD; zaś wiadczenia kierownika zakładu pracy o wykorzystaniu urlopu w NRD (młodzież studiująca przedstawia zaświadczenie rektora) przez okres co najmniej 6 dni lub też dowodu wykupu przynajmniej 4 noclegów w hotelach NRD.

Warto przy okazji podać, że — jak informuje NBP — od 1 stycznia 1973 r. przewiduje się wprowadzenie książeczek walutowych, w których będą rejestrowane zakupy dewiz na wyjazdy prywatne do wszystkich krajów. Równocześnie od nowego roku będzie obowiązywała norma roczna przydziału dewiz w równowartości 7 000 zł na 1 osobę do wszystkich krajów socjalistycznych łącznie. Norma ta nie będzie obejmowała dewiz do Jugosławii (zasady ich przydziału regulowane są odrębnie).

Bandera na m/s „Filipp Macharadze“

W STOCZNIE SZCZECIŃSKIEJ im. A. Warskiego poświęcono wczoraj banderę nowo zbudowanemu masowcu dla armatora radzieckiego — m/s „Filipp Macharadze”. Statek ten przeznaczony jest do przewozu węgla, koksów, rudy, spasty i innych towarów masowych. Głównym konstruktorem jednostki jest mgr inż. A. Siłowyski. Kierownikiem budowy jest B. Ławrowski, zaś nacelnym budowniczym inż. J. Perkowski.

Wpłodzenie m/s „Filipp Macharadze” odbyło się w połowie sierpnia br. Statek ten zawiera w swym kadłobie milionową tonę nośności zgodowaną z wybudowaną na palcechyni Ośrodka Kadłubowego „Wulkan”. Kolejny, trzynasty z serii 32-tygodniowy, statek — to w zakresie nowooceny — 16 jednostka zbudowana w tym roku w „Warskim” i kolejna — 37 wybudowana na zamówienie armatora radzieckiego. Stocznia Szczecińska wybudowała już 223 statków pełnomorskich o łącznej nośności 1 816 tys. DWT.

We wczorajszej uroczystości podniesienia bandery wzięli udział budowniczości 32-tygodniowy. Matką chrzestną statku, była pracownica Spółdzielni „Metalport” w Szczecinie, Lucja Dziennik. Obecny był także konsul ZSRP w Szczecinie W. I. Owczarow. (awa)

Sesja naukowa w WSNS

O właściwą ocenę ludzi

WARSZAWA PAP. 25 bm. zakończyła się w Warszawie 2-dniowa sesja, zorganizowana przez Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR, poświęcona wczorajszym problemom polityki społecznej. Omówiono również problemy stosunków międzyklasowych i sytuacji konfliktowych w przedsiębiorstwach.

Wskazując na ścisłą współzależność między efektami ekonomicznymi a poziomem życia ludności podkreślano konieczność rzetelnej oceny wkładu pracy każdego członka załogi w końcowy wynik uzyskiwany przez określone przedsiębiorstwo. Wskazywano, że jest to jedyną z podstawowych czynników, decydujących o dobrej lub złej atmosferze w zakładzie pracy.

W powiecie gryfickim

Zabójstwo 7-letniej dziewczynki Podejrzany w areszcie

20 BM. o godz. 14 7-letnia Bożena, mieszkanka Kulkana w pow. gryfickim, wyszła jak zwykle ze szkoły i rowerem polecała do domu. Gdy do późnych godzin popołudniowych jeszcze do domu nie dotarła, zapaniekował rodzice zainaugurowali szkołę, a następnie MO. Wszegę natychmiast poszukiwania, do których, oprócz funkcjonariuszy MO, przyłączyli się wojsko i miejscowe społeczeństwo.

Wczorasz. okr. godz. 21, w leju na terenie pobliskiej zwirowi odnaleziono zwłoki 7-letniej dziewczynki. Obrażenia na jej ciele przemawiały za tym, że została ona zamordowana na nie seksualnym.

Liczne okoliczności wskazywały na to, że zbrodni tej dokonał będąc w stanie nietrzeźwym, jeden z mieszkańców Kulkana. Ma on 28 lat, jest żonaty i jest ojcem dwójki dzieci. Nie był dotychczas karany. Dzięki sprawnej akcji MO podejrzany został ujęty już następnego dnia rano, w 8 godzin po odnalezieniu zwłok ofiary. Prokuratura zastosowała wobec niego areszt tymczasowy.

O tych wstępnych ustaleniach śledztwa, będącego jeszcze w fazie początkowej, poinformowali nas zastępcza szefa Prokuratury Wydziału Kij w Szczecinie K. Szymocha i nacelnik Wydz. Dochodzeniowo-Sledczego RW MO mjr T. Mikołajczak. O okolicznościach zbrodni osobie sprawy będziemy mogli poinformować po zakończeniu śledztwa. (ted)

Uczestnik napadu na dom profesora AM w Lublinie zbiegł z więzienia

OD SZEREGU dni milicja poszukuje Benedykta Krowiec, który zbiegł z więzienia, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za sprawę i napad rabunkowy na mieszkanie jednego z profesorów AM w Lublinie.

Napadu tego dokonali w listopadzie ub. roku dwaj studenci wydziału lekarskiego AM w Lublinie B. Krowiec i Ryszard Sikora. Sprawcy byli przestępcami i ucharakteryzowani. Pobili dotknięte żony profesorów, groził jej użyciem noża odmagając się miliona złotych i koczowności. Oświadczyli, że jeśli ofiara napadu powiadomi milicję obrzuca mieszkanie profesora granatami.

Milicja szybko ujęła sprawców napadu, a Sąd Wojewódzki w Lublinie w lutym br. skazał B. Krowieca na 10 z R. Sikora na 7 lat pozbawienia wolności.

(„Express Wieczorny“)

SKRÓCENIE cyklu budowy I etapu sprawi, że na rynek krajowy tuczniaki z Kółkach dostarczane będą o 9 miesięcy wcześniej niż pierwotnie zakładano. Przewiduje się, iż po zakończeniu całości inwestycji, jej

Autostrady omijają Szczecin

(Dokończenie ze str. 1)

wano w sposób marginalny i po znaczeniu. Wszystkie trasy przyszłych autostrad omijają Szczecin przynajmniej w 200-kilometrowej odległości.

NASZE MIASTO uwzględniono na mapie komunikacyjnej 20-latkę, jako punkt przelotowy dróg magistralnych, łączących je z Koszalinem i Gdańskiem oraz Poznaniem. Drogi magistralne są jednak znacznie uboższe od autostrad i gorzej przystosowane do szybkiego ruchu samochodowego. Nie trzeba było wyposażyć w dwupojemne skrzyżowania, stacje obsługi i moteli a wymogi techniczne nawierzchni są znacznie niższe.

Nie chcemy tu na nowo odkrywać Ameryki. Przypomnijmy tylko, że ze Szczecina prowadzi najbliższe drogi do portów Skandynawii, NRF, Francji i Hiszpanii. Na transportowych trasach tych liczy się każda mila. Wiadomo, że portowe okno na świat musi być skomunikowane z resztą kraju krzyżobiegami doskonałych szlaków komunikacyjnych. Warto też przypomnieć projekcją, że między Szwajcarią (szwytów) rodurowany port a Ystad kursuje od dłuższego już czasu prom osobowo-towarowy. Jest on ważnym elementem szlaku komunikacyjnego łączącego północ z południem Europy.

Polecanie Szczecina ze Szwecją obrotowe w sprawie trasy, co ma obrazyć znaczenie na rynku zachodnioeuropejskim. Posługują się nim obecnie nie tylko Skandynawowie, zjadający do stoczni nad Adriatyk czy Morze Czarne, Szośa

oznaczona numerem E-14 (Szwajcarię) jakuzycie także bardzo chętnie kierowcy wielkich „pospieszonych” ciężarówek. O tradycji i ciężarze gatunkowym szlaku E-14 świadczy jeszcze jeden fakt. Trasę tę wiazano przeciwieństwem w skład wielkiego przedsięwzięcia turystycznego Polski, CSRS, Wegier, Rumunii i Jugosławii: budowy nowoczesnej magistrali turyzycznej B-T-E-A (Bałtyk-Tatary-Balaton-Adriatyk). Autostrada pomiędzy Szwajcarią a Szczecinem i Poznaniem mogłaby z powodzeniem stać się jednym z jej elementów składowych.

Poza argumentami natury gospodarczej i międzynarodowej, za budowę autostrady łączącej nasz kraj z przesiadkami w Warszawie, na północny Szczecin ze Szwajcarią, a na południe z Poznaniem przemawia jeszcze jeden wzgląd. Popularny „Biał” 1973 r. sprawi, że w ciągu kilkunastu najbliższych lat znaczna liczba obywateli naszego kraju przesiądnie w Warszawie do własnego samochodu. A prawie połowa Polaków zwykła spędzać część urlopu na Wybrzeżu. Ruch kolonowy w tym kierunku powiększy się więc wielokrotnie.

A co nam proponują projektanci? Jedyną autostradę wodnacka do Gdańska, gdzie trójpasy szczyt ma słaby rozładunek wzdłuż całego Wybrzeża. Znaczna część urlopowców uda się zapewne na zachód, w kierunku przystanków lokalnych w kierunku Koszalina i Szczecina.

Zamierzenie wybudowania 3 tys. km nowoczesnych autostrad w ciągu najbliższych 25 lat jest na pewno ambitne, a zarazem trudne. Wymaga ono wielkich

ogromne wysiłki inwestycyjne. Rzecz jasna — w tych warunkach obowiązywać musi hierarchia potrzeb. Tym staranniej więc trzeba projektować sieć przyszłych autostrad, by uwzględnić wszystkie gospodarcze i społeczne konsekwencje.

JERZY TIMEN

PS. Już po napisaniu tych słów, dowiedzieliśmy się, że sprawa pominięcia naszego miasta w projektowanej sieci autostrad wzbudziła spore kontrowersje na Konferencji Naukowo-Technicznej nt. „Planowania i projektowania tras ruchu szybkiego w miastach”, zorganizowanej 24 i 25 bm. w Szczecinie przez ZG i Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji przy współpracy Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Instytutu Gospodarki Komunalnej. Cieszą nas, że specjaliści wyrażają w wielu punktach podobne do naszego zdanie na ten temat. Chętnie udostępnimy lamy naszego piśma dla omówienia ich koncepcji. (JT)

Kolejny manewr Straussa?

Pogłoski o rozbięciu frakcji CDU-CSU

BONN PAP. W kołach politycznych Bonn utrzymują się pogłoski, że dotychczasowa wspólna frakcja parlamentarna chadeckiej — CDU/CSU rozbić się w nowym Bundestagu na dwie odzielne grupy.

ROZSTRZYGNIĘCIE tej sprawy przyniosą niewątpliwie najbliższe dni w związku z posiedzeniem prezydium CDU, członków rządów krajowych i frakcji CDU w Bundestagu oraz zaoferowanymi obradami zarzą-

du krajowego bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) w Monachium i grupy deputowanych CSU do Bundestagu.

W związku z tymi pogłoskami korespondent PAP Eugeniusz Guz pisze, że wielu obserwatorów w Bonn wątpi, aby rzeczywiście miało dojść do rozbięcia frakcji CDU/CSU w parlamencie federalnym.

BAWARSKA CSU, w przeszłości już niejednokrotnie groziła mocniejszemu partnerowi — CDU „rozdzieleniem od stołu i łóża”, po czym wzywało do normy. Tym razem pogłoski traktuje się w kołach politycznych Bonn znacznie bardziej serio, lecz mimo wszystko z dużym sceptycyzmem.

CSU — zdaniem tych kół — prowadził taką kampanię przeciwko CDU po to, aby wytarzać sobie w nowej frakcji chadeckiej lepszą pozycję i więcej wpływów. CSU chce narzucić CDU w parlamencie politykę absolutnej negacji wszystkiego co proponuje rząd Brandta. Dla przykładu nalega ona na CDU, aby odrzucić układ o podstawach stosunków NRD-NRF.

Podjęta na dwie frakcje osłabły w sumie pozycje chadeckiej w parlamencie i umocnił pozycję SPD.

W **KRAJYDM** razie wiadomość, że Strauss jest gotów poddać pod dyskusję sprawę jednoci frakcji wspólnie frakcji parlamentarnej CDU/CSU w nowym Bundestagu, została bardzo poważnie potraktowana przez przewodniczącego CDU Rainera Barzela. Przerwał on prywatną wizytę w Rzymie i w sobotę pojawił się w Bonn, aby spotkać się z członkami zarządu partii.

NRD proponuje termin podpisania układu z NRF

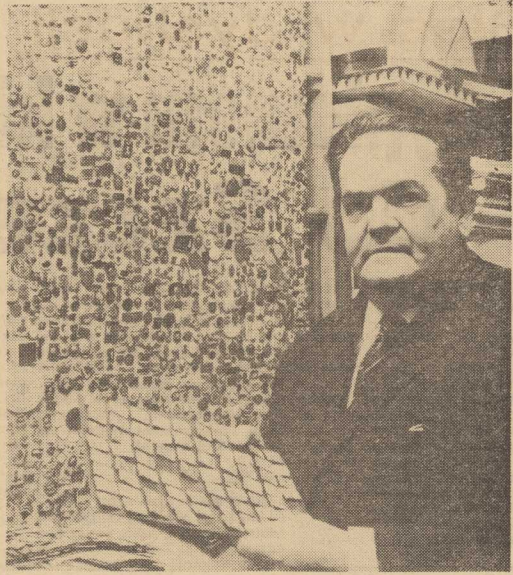
BERLIN PAP. Agencja ADN poinformowała, że Niemiecka Republika Demokratyczna zaproponowała dzień 15 lub 19 grudnia jako datę podpisania układu o podstawach wzajemnych stosunków między NRD a NRF. Sekretarz stanu w urzędzie przewodniczącego Rady Ministrów NRD dr Michael Kohl wystosował w tej sprawie pismo do sekretarza stanu w urzędzie kanclerskim NRF — Egonu Baha.

Dziś, w niedzielę, Barzel ma się spotkać z F.J. Strausssem, aby przedyskutować sprawę kryzysu w stosunkach między obu partiami.

Willy Brandt w szpitalu

BONN PAP. Kanclerz NRF Willy Brandt został przyjęty w sobotę do kliniki uniwersyteckiej w Bonn, gdzie podda się leczeniu zapalenia strun głosowych, którego nabawił się w okresie kampanii wyborczej.

Urząd prasy i informacji NRF nie podał, jak długo Willy Brandt przebywać będzie w szpitalu.



W NAJBLIŻSZYM CZASIE UZNANIE NRD PRZEZ WŁOCHY I INNE KRAJE

A Włoski minister spraw zagranicznych Giuseppe Medici złożył 25 bm. agencji ANSA oświadczenie, z którego wynika, że zarówno Włochy, jak i pozostałe kraje należące do Wspólnego Rynku, formalnie uznają Niemiecką Republikę Demokratyczną po podpisaniu w grudniu w Berlinie generalnego układu między obu państwami niemieckimi.

TYSIĄC ŻOŁNIERZY BRYTYJSKICH OPUSZCZA ULSTER

Około 1000 żołnierzy brytyjskich opuści w najbliższych dniach terytorium Ulsteru. W sześciu hrabstwach Irlandii Północnej pozostanie jednak nadal 17 tysięcy wojskowych brytyjskich.

Jak oświadczył brytyjski rzecznik wojskowy, wycofanie części wojsk brytyjskich z Irlandii Północnej następuje w wyniku „poprawy sytuacji”.

DZIS CZĘŚCIOWE WYBORY WE WŁOSZECH

W niedzielę 26 bm. rozpoczynają się we Włoszech wybory władz samorządu terytorialnego w kilku okręgach kraju. Ponad 4 mln wyborców powoła nowe rady komunalne, prowincjonalne i miejskie.

Wyniki wyborów, pierwszych od czasu istnienia we Włoszech rządu koalicji centrowej, będą sprawdzianem nastrojów i ocen politycznych społeczeństwa, dotyczących polityki wewnętrznej państwa, która w ostatnich miesiącach skierowała się na prawo.

Rozwój handlu i współpracy naukowo-technicznej między Węgrami a NRF

BUDAPEST PAP. Delegacje rządów Węgierskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republi-

Plaga kradzieży sklepowych w Sztokholmie

SZTOKHOLM SKIE stowarzyszenie kupców detalistów odbyło w tych dniach naradę, na której rozpatrywano zjawisko narastającej fali kradzieży sklepowych. Najwięcej kradzieży ma miejsce w sklepach spożywczych, elektrotechnicznych oraz w dyskotekach. Obliczono, że w tego rodzaju sklepach straty z powodu kradzieży sięgają 1,5 proc. rocznego obrotu. Towarzystwo ubezpieczeń odnawiają przyjmowania ubezpieczeń przeciwko kradzieżom sklepowym. Według opinii właścicieli sklepów, największym powodzeniem u „szczerów sklepowych” cieszy się mięso wołowe bez kości, które kosztuje do 9 dolarów za kilogram, następnie papierosy oraz płyty gramofonowe.

Na zebraniu podkreślano, że kradzieży w sklepach nie należy przypisywać wyłącznie kupującym. Znaczną część kradzieży jest dokonywana przez personel sklepowy, kasjerki, sprzedawcy a nawet stróżnicy nocnych. (PAP)

ki Federalnej przeprowadziły w Budapeszcie rozmowy o rozwoju obrotów towarowych i współpracy naukowo-technicznej między obu krajami. W wyniku rozmów w piątek parafowano odpowiedni protokół na rok 1973.

W bieżącym roku, jak się przewiduje, obrót towarowy między obu krajami osiągnie wartość około 1,5 mld marek. Dalszemu wzrostowi obrotów sprzyjać będzie parafowany protokół na 1973 r. Zgodnie z załączonymi do niego listami towarowymi, obie strony poważnie rozszerzą możliwości importowe.

WĘGRY dostarczać będą NRF wyrobów chemicznych, tekstylnych i skórzanych, obuwiu, różne inne towary konsumpcyjne i przemysłowe, walcówki produkty rolno-spożywcze. Węgierski import z NRF zwiększy się przede wszystkim dzięki wielkim zakupom produkcji przemysłu chemicznego, maszynowego, gumowego, włókienniczego, ceramicznego, a także szeregu artykułów przemysłowych.

W 1972 roku kontakty gospodarcze między przedsiębiorstwami obu krajów zostały rozszerzone dzięki nowym porozumieniom kooperacyjnym. (PAP)

WALERIAN ARCIMOWICZ z Moskwy, kierownik redakcji „Literatury Radzieckiej” w języku polskim, jest zapalonym zbiraczem metalowych znaczków (czyli „talarystą”, jak się to fachowo nazywa). Jego zbiory — największe w ZSRR — sięgają ponad 35 tysięcy sztuk. W tej ilości 8 tys. — to znaczki polskie. Radziecki hobbysta utrzymuje kontakty z talarystami z Krakowa, Poznania, Łodzi i Gdyni, gdyż interesuje się specjalnie znaczkami turystycznymi. Zapalony hobbysta w zbiorach swych posiada znaczki ze 118 państw świata. Wiele z nich to prawdziwe białe kruki. (CAF — Sienko)

„Polowanie” na zdjęcia nagiej pani Onassis

WŁOSKI fryzjerski tygodnik literatury „Playmen” opublikował na 8 stronach serię kolorowych fotografii pani Jacqueline Onassis, opalającej się nago na greckiej wyspie Skorpis.

Według agencji zachodnich, fotografuje się tak wyrażnie, że tymczasem możliwość spreparowania ich drogą fotomontażu.

Mediolanski dziennik „Il Giorno” pisze, że międzynarodowa grupa dziesięciu fotografów przez kilkanaście miesięcy próbowała za wszelką cenę dokonać tych zdjęć. Dziennik cytuje pogłoski, że wypracowanie dla fotografów stanowiska kwota rzędu 30-50 milionów lirów.

Odwołano poszukiwania zaginionych kongresmenów

WASZYNGTON PAP. Po największej operacji poszukiwawczej w historii Alaski, władze postanowiły zrezygnować z dalszych wysiłków odszukania kongresmena Hala Boggsa, przywódcy większości demokratycznej w Izbie Reprezentantów, który zaginął ponad 5 tygodni temu. Boggs wyleciał niewielkim samolotem typu „Cessna 310” z Anchorage do Juneau 16 października. W 12 min. po starcie radio na pokładzie samolotu zamlikło. Od tamtego czasu lotnictwo, straż nadbrzeżna, patroli lotowe i prywatne samoloty prowadziły zmienne poszukiwania na obszarze ponad 850 tys. km kw. Na pokładzie zaginionego samolotu znajdował się też jedyny przedstawiciel Alaski w Izbie Reprezentantów Nick Begich. Przez obu kongresmenów, na pokładzie samolotu znajdowały się jeszcze dwie osoby.

Trzy lata po masakrze na viale Lazio (1)

„Niewinni” mafiosi mają świadków

PRZED SADEM PRZYSIĘGLYCH w PALERMO toczy się proces w sprawie ponurej masakry na viale Lazio. Na ławie oskarżonych — sam kwiat miejscowej mafii. Głównym oskarżonym jest Gerlando Alberti, zwany O.Paccare, uważany za szefa „nowej mafii”. Nowej — to znaczy takiej, która zerwała z tradycyjnymi metodami działania, szantażu i wymuszeń wśród rolników, a przeniosła się do przemysłu, wielkiego handlu i bu downictwa.

O.Paccare jest słusznie uważany za głównego aktora tego procesu. Niezależnie bowiem od oskarżenia o to, że był organizatorem masakry na viale Lazio, podejrzewa go się o głośne na całym świecie zabójstwo prokuratora Palermo, Pietro Scaglione, zabójstwo Vincenzo Guercio, który uczestniczył w śledztwie w sprawie morderstwa prokuratora oraz o liczne inne zabójstwa i usiłowania zabójstwa.

O STRASZNEJ GODZINIE...

Proces w Palermo nie zajmuje się jednak całokształtem działalności O.Paccare, a dotyczy jedynie masakry na viale Lazio, której dokonano 10 grudnia 1969 roku — „o tej strasznej godzinie siódmej wieczorem”, jak śpiewają dzisiaj uliczni bardowie przedmieść Palermo.

Kilka minut przed 19 owego dnia pięciu mężczyzn przebra-nych za funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa (jeden z nich

nosił nawet mundur kapitana), wtargnęło do biura przedsiębiorcy budowlanego Girolamo Moncada.

Z pistoletami w dłoniach gangsterzy zmusili Angela i Filippo Moncada, dwóch synów przedsiębiorcy, oraz Giovanniego Done i Salvatore Bevilacqua do przejścia do sąsiedniego pokoju. Tam czekali znani szefowie mafii Michale Cavatoio i Francesco Tumminello, którzy byli faktycznymi właścicielami przedsiębiorstwa budowlanego.

Cavatoio, długiolenni „killer” — morderca na zlecenie — dobrze znał jednak mafijne rzemiosło, i mundury policyjne wchodzących do pokoju nie potrafił go zmylić. Wydobyl blyskawicznie pistolet Colt Cobra 38 i otworzył ogień do rzekomych policjantów. Ci zaś odpowiedzieli z pistoletów maszynowych. W czasie trwającej trzy minuty batalii wystrzelono 108 pocisków. Policja, która przybyła później na miejsce policyjki, znalazła jeszcze 68 nie wystrzelonych naboju. Po strzelaninie gangsterzy przebrani za policjantów wycofali się, pozostawiając czterech zabitych: Cavatoio, Tumminello, Done i Bevilacqua. Bracia Moncada odnieśli poważne rany. Prawdopodobnie była jeszcze jedna śmiertelna ofiara strzelaniny, jeden z napastników. Z zabitych przez prawdziwą policję informacji wynikało bowiem, że fałszywi policjanci opuszczając miejsce masakry zabrali z sobą bezwładne ciało jednego z towarzyszy, którego następnie załadowali do kufra samochodu „Alfa Romeo” — i w pośpiechu opuścili viale Lazio.

(Dokończenie nastąpi)

Głos w dyskusji

Z dyplomem w kieszeni

— do Szczecina

NIEDAWNO, z okazji 10-lecia działalności Towarzystwa Przyjaciół Szczecina odbyły się uroczystości, owarce posiedzenia Rady TPS, na którym dokonano podsumowania dotychczasowego dorobku oraz nakreślono dalsze zamierzenia programowe. W interesującej dyskusji dotyczącej żywych problemów tak natury programowej jak też spraw organizacyjnych Towarzystwa głos zabierało wiele osób zainteresowanych działalnością na rzecz miasta. Dziś zapoznajemy Czytelników z wypowiedziami przedstawicieli

Rekonstrukcja

Grobu Nieznanego

Żołnierza

w Warszawie

WARSZAWA. Władze miejskie stolicy podjęły decyzję w sprawie rekonstrukcji Grobu Nieznanego Żołnierza przy Placu Zwycięstwa. Ta symboliczna mogiła żołnierzy poległych w I wojnie światowej wybudowana została w 1923 r. według projektu Stanisława Ostrowskiego, w podziemiach Pałacu Saskiego. Zniszczona wraz z palcem przez hitlerowską władzę, w latach 1945-46, została odbudowana na nowo. W tym celu, co roku, kilkadziesiąt osób oddaje swój wkład do budowy. Dziś Grób Nieznanego Żołnierza, z tablicami upamiętniającymi bitwy stoczone przez polskich żołnierzy na wszystkich frontach wojny z faszyzmem, znany jest nie tylko mieszkańcom stolicy. Projekt techniczny-roboczy rekonstrukcji tej budowli opracowali w zeszłym roku inżynierowie Antoni Lech i Mieczysław Wójcicki. Przewiduje się wymianę piaskowej płyty nagrobnej, podstaw pod urny i wazonów na nowe, z czarnego głaznego z zachowaniem wykładni i wykończeniem. Wymiana płyt nagrobnych i wykonanie okładzin filarów wiedeńskich zostanie na polecenie pólty z granitu szarego, a płyty posiadające w pasach górnych filarów — będą wykonane z czarnego szale. Renowację podłogi zostaną elementy kawałkami artystycznym, krata i urn.

Wszystkim nam bardzo bliski jest obraz przyszłego Szczecina i regionu, którym był on budowany przy naszym udziale, żeby nasz wkład był jak największy, a możliwości i zapal jak najlepiej wykorzystane. Zajmemy w okresie szybko postępującej technizacji życia, ale też w okresie, gdy coraz częściej słychać głosy nęcących o jego humanizacji lub raczej o ścisłym połączeniu techniki z humanizacją. Co roku niezbędny jest naszemu regionowi i sztetki „zastrzyk” absolwentów wyższych uczelni różnych typów. Co roku też wielu absolwentów niejednokrotnie bezskutecznie poszukuje pracy, często obojętnie jakiej, niegdziej z kierunkiem studiów, często poza miejscem zamieszkania, miast od zaraz mieć wykładaną swoją zapal i zdobyć wiadomości na pracy, tracić siły i czas na rzeczy nieistotne i niekonstruktivne. Często więc, z tego powodu ogarnia ludzi zniechęcenie, utrata wiary w prawidłowe wykorzystanie wiedzy i entuzjazm. A wszystko to w czasie, gdy każdy wykształcony człowiek wydaje się być „przeważającym” „skarbem”, w czasie, gdy nie staność człowieka na obadzenie wdzięcznymi ludźmi, w czasie, gdy już znamy prawdziwą wartość prawdziwej wiedzy. Szczecinianin oferując swoją wiedzę i pracę re-

gionowi powinien być szczególnie mile widziany bez względu na to, gdzie zdobył wiedzę — w Szczecinie czy poza nim. Jest przecież związany z regionem w uczuciowo, zna go, dla niego będzie pracować najlepiej, to widzi swoje miejsce. Nie potrafimy podać liczb, nie trudno jednak zauważyć, że daleko naszemu regionowi i miastu do takiego nasycenia kadrami, jakie widzimy w Warszawie, Krakowie, na Śląsku, w Wielkopolsce.

ZAUWAŻYC że młodzież, dać pracę zgodną z wykształceniem, stworzyć warunki do samorealizacji się i zrealizowania swego miejsca, inspirując, a potem oczekując i wymagając rezultatów — to uszytych oznaczają postawie w młodzi. Właśnie tu w Szczecinie, w jednym z najmłodszych w Polsce regionów, zapalę dla młodzi zielone światło.

W imieniu kola TPS na UAM postulatuję zwolnienie Sęjkima studentów szcześcińskich i proszę o przejęcie patronatu nad nim władze miasta oraz zarząd TPS. W naszym rozumieniu Sęjkim taki ma służyć poznaniu przez studentów stanu obecnego i planów na przyszłość, określenie i włączenie do nich stanowiska młodzi i wyciągnięcie metod realizacji tych planów. Ze swej strony jesteśmy gotowi uczestniczyć w przygotowaniu merytorycznym tego Sęjkima, a także konsekwentnie realizować przypadającą na nas część zadań.

Chcilibyśmy, aby TPS stał się symulatorem wywołującym wszystkie społecznie użyteczne, które dźwierze w każdym obywatelu miasta i regionu.

JERZY CHUDZIŃSKI
student Uniwersytetu im.
A. Mickiewicza Poznań

NKT nie policzył tu szcześcińskich studiów na UAM, pewnie jest jednak, że jest nas co najmniej kilkadziesiąt. Co roku, kilkadziesiąt z nas kończy Uniwersytet — potencjalnie stanowiący gros ludzi, którzy stąd się mogą otrzymać w naszym mieście. Wszyscy jesteśmy gotowi do pracy, gdzie nasza obecność jest niezbędna, choć nie zawsze może być idealnie wykorzystana. Wszyscy jesteśmy mocno związani ze swoim regionem, a przeznacząc większość z nas chce do niego wrócić. Wrócić, jednak nie tylko do rodziciny, nie tylko do swego miasta, wrócić oznacza również znaleźć się w tam miejscu od początku ze swoimi kwalifikacjami i z nowo zdobytymi wykształceniem. Czujemy się potrzebni regionowi, z pewnością także naszym miastom. W tym czasie przed rozpoczęciem studiów w Szczecinie na PS, PAM, AR, WSM i WSN.

Wszystkim nam bardzo bliski jest obraz przyszłego Szczecina i regionu, którym był on budowany przy naszym udziale, żeby nasz wkład był jak największy, a możliwości i zapal jak najlepiej wykorzystane. Zajmemy w okresie szybko postępującej technizacji życia, ale też w okresie, gdy coraz częściej słychać głosy nęcących o jego humanizacji lub raczej o ścisłym połączeniu techniki z humanizacją. Co roku niezbędny jest naszemu regionowi i sztetki „zastrzyk” absolwentów wyższych uczelni różnych typów. Co roku też wielu absolwentów niejednokrotnie bezskutecznie poszukuje pracy, często obojętnie jakiej, niegdziej z kierunkiem studiów, często poza miejscem zamieszkania, miast od zaraz mieć wykładaną swoją zapal i zdobyć wiadomości na pracy, tracić siły i czas na rzeczy nieistotne i niekonstruktivne. Często więc, z tego powodu ogarnia ludzi zniechęcenie, utrata wiary w prawidłowe wykorzystanie wiedzy i entuzjazm. A wszystko to w czasie, gdy każdy wykształcony człowiek wydaje się być „przeważającym” „skarbem”, w czasie, gdy nie staność człowieka na obadzenie wdzięcznymi ludźmi, w czasie, gdy już znamy prawdziwą wartość prawdziwej wiedzy. Szczecinianin oferując swoją wiedzę i pracę re-

ROZWIĄZANIA prosimy nadawać (wyciągnięte na kartkach pocztowych pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 2, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 46”).

Rozwiązanie krzyżówki nr 46

Posłowo: 1. Francuski bar, 6. Coś niesylabilnego, zakazanego, 7. Nauzycielny wymowy w starożytności, 8. Slawa, wzięłość, 9. Materiał opatrunkowy, 11. Pracuje pod wodzą, 14. Rumowisko to stop górskiego zbocza, 15. Brzoźstwo biały broń, 18. Zwrotka, 19. Jednostka strumienia światła, 19. Miasto w pd. Turcji nad Morzem Śródziemnym, 21. Produkt wulkaniczny, 23. Biegłość nabyta przez długi praktykę, 24. Duży obszar wodny, 25. Część uprzęży, 28. Część jakiegoś terenu nielegatnie narodowej.

Posłowo: 1. Cruba flama, 2. Nana, 3. Polski taniec ludowy, 4. Małpa czekozaskalna, 5. Obszar ziemni uprawnej, 6. Cukier granulowany, 8. Zadzymka, 12. Wprowadzanie ulepszeń zmian w jakiejś dziedzinie, 13. Larwa płazów żyjąca w wodzie, 14. Porceli pryzmatka, 17. Przygłębienie, melancholia, 20. Część reki, 21. Wawrzyn, 22. H0.

Posłowo: 1. Francuski bar, 6. Coś niesylabilnego, zakazanego, 7. Nauzycielny wymowy w starożytności, 8. Slawa, wzięłość, 9. Materiał opatrunkowy, 11. Pracuje pod wodzą, 14. Rumowisko to stop górskiego zbocza, 15. Brzoźstwo biały broń, 18. Zwrotka, 19. Jednostka strumienia światła, 19. Miasto w pd. Turcji nad Morzem Śródziemnym, 21. Produkt wulkaniczny, 23. Biegłość nabyta przez długi praktykę, 24. Duży obszar wodny, 25. Część uprzęży, 28. Część jakiegoś terenu nielegatnie narodowej.

Posłowo: 1. Cruba flama, 2. Nana, 3. Polski taniec ludowy, 4. Małpa czekozaskalna, 5. Obszar ziemni uprawnej, 6. Cukier granulowany, 8. Zadzymka, 12. Wprowadzanie ulepszeń zmian w jakiejś dziedzinie, 13. Larwa płazów żyjąca w wodzie, 14. Porceli pryzmatka, 17. Przygłębienie, melancholia, 20. Część reki, 21. Wawrzyn, 22. H0.

Posłowo: 1. Cruba flama, 2. Nana, 3. Polski taniec ludowy, 4. Małpa czekozaskalna, 5. Obszar ziemni uprawnej, 6. Cukier granulowany, 8. Zadzymka, 12. Wprowadzanie ulepszeń zmian w jakiejś dziedzinie, 13. Larwa płazów żyjąca w wodzie, 14. Porceli pryzmatka, 17. Przygłębienie, melancholia, 20. Część reki, 21. Wawrzyn, 22. H0.

Posłowo: 1. Cruba flama, 2. Nana, 3. Polski taniec ludowy, 4. Małpa czekozaskalna, 5. Obszar ziemni uprawnej, 6. Cukier granulowany, 8. Zadzymka, 12. Wprowadzanie ulepszeń zmian w jakiejś dziedzinie, 13. Larwa płazów żyjąca w wodzie, 14. Porceli pryzmatka, 17. Przygłębienie, melancholia, 20. Część reki, 21. Wawrzyn, 22. H0.

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20
21	22	23	24	25
26	27	28	29	30

Dzinsy w nowym stylu



SPODNIE typu dzinsy, ogromnie popularne wśród młodzieży, produkowane są obecnie nie tylko z granatowego i ciemnoniebieskiego materiału, ale w różnych kolorach teży i we wzory: paski, kwiatki i kratki. Wymyśla się także coraz nowsze fasony spodni. Na zdjęciu: Ulubiony strój młodzieżowy w nowej formie.

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Obserwacje pasażera tramwaju towarowego

pasażerów stanowią pracujące matki (zażadne) — ojewie, chociaż i to się zdarza) z dziećmi w wieku słobkowym lub przesuszonym. Podróż w towarzyszy rozwiązanym dziazaj jest tu człowieka dorosłego, zmuszonego osiągnąć dalszą drogę konkurencyjnego rekalsu. Zaintas janych linij biurowych informacja to branzierowa o Piotrasu, który dzis znow nasilak w majtas, zamiast brutalnego pobukiwania szezta myzyc legadna melodie wiesnianej piosenki. Dziazta swiepa i rezejcie glosno wierszaki, wylacznie o uredzi pedagogicznej, wychowajace najsake w ten sposob ludzi doroslych. Osiatno na przyklad przeslana biuletynka, ktora acaulniam w takich wlasnie okolicznosciach nastajepowozu: utwor: *Widujz noczys w domu progi* *Widujz nogi, wysujz nos!* Na jesienne blokno naszych wstawalych droz ostiedowych wstawka jak zaszal.

JEDNAK radość z podróżowania w **Uwarzywiesie** niewielkie dziazaj ma jak reką odjal w ciwilu, kiedys wydzielany z tramwaju. Albowiem tylko zaprzysiętego antyeminiem może cieszyć codzienny widok — w drugiej ręce ciężki wypakowany artykułami codziennego użytku, kosz lub siatka. Egzotyczne kobitki afrykańskie, którym przecież bardzo współczujemy oglądając je w telewizji, mają przynajmniej w telewizji, że dzieci noszą w to-bolku na plecach.

TRAMWAJE szcześcińskie w coraz to większym stopniu zaczynają pełnić obowiązki środków transportu towarowego a społeczeństwo naszego miasta coraz szybciej przekształca się w transportowe. Paradoksalne jest natomiast, że przy odbiorze tych odrobinków chyba nienormalnych przemian stało się... przyspieszone dżierzenie wzrostu. Krowie szybkiej niż kiedykolwiek rozleję przed miastem. Rosną nam wspaniałe dziełarskie zwały, które opuszczają pa życiowa. Nie rośnie nam natomiast, a porównując do zwiększonych możliwości, możemy sobie przypomnieć, że w bary szybkiej, minimalny komfort pozodomowy, który obywateli się od miasta należy i który miasto powinno mi zapewnić.

NASZE ostialowe sklepiki a nawet supermarketowi latami naley pozostajac jedynie sennym majaczemienem projektantów. Nasze ostialowe restauracje, bary, przybitych obsluzki powoli przechodzą w zakres wtoczosci z gatunku science fiction. O naszej codziennej wyzrejcielep nie wspominać, bo i z srod-miastka jest kiepsko. Wydaje mi sie, że z kluz do rozwiazania tej bapuznatej zagadki dziazaco cos nam rośnie, a cos nam nie rośnie, tkwa, że przydzierze obywatelowi możliwości dziazania,

le w mglistych a materialnie nieuchwytnych kregach psychologii. Podejrzewam, że w świadomości naszych wodzacy inwestycyjnych skiepy, magazyny handlowe, restauracje, kawiarnie, a nawet bary mieszca kolazas sie z pociejem luksusu. Luksus zas jest nam wstracnym z przyczyn zasadniczych. Jest to stare, intensywne zakorzenienie w nas przez kilka ostatnich pokoleń, które przekonanie, a już Fryderyk Engels w „Antyduhingu” przekonywał, że najwielką jest walcząc ze starymi przekonaniami, nawet jeśli teoretycznie uznajemy, że są błędne i zajmujemy nowe, słabsze pozycje.

BYDYM był radnym miejscem, mamy wniosków o odbycie jednej z najbliższych sesji rady w tramwaju, między godz. 15,30 a godz. 17. Ponieważ nie jestem radnym, a tylko zwyczajnym obywatelem szcześcińskim, proszę o wyrażenie poparcia, które wyrażę, o zmianie terminu i godziny sesji rady, o zmianie programu i o zmianie miejsca sesji.

ZA SPRAWA, niestety, w znacznej mierze także i dziennikarzy, mogą się jakże często liczyć „wydarzenia” nie będące w rzeczywistości żadnym wydarzeniem. Mammy więc np. w sporcie niemal co niedziela jakieś tam „wydarzenie”, które się okazuje później banalną kopanią, miewamy „wydarzenia” produkcyjne, wydawnicze, towarzyskie wreszcie... A przecież już Ali Ben Akiba pouczał: — „Wydarzenia nie rodują się na kamieniu!”

Gdyby rzecz potraktować statystycznie to na przykład w takiej oto formie: jak „wydarzenia artystyczne”

Autostop ma już 15 lat

500 200 UCZESTNIKÓW (w tym 4 300 cudzoziemców), 35 44 kierowców (w tym 450 cudzoziemców); 145 milionów przejechanych kilometrów — oto bilans 15 lat Autostopu. Jego zasięg i popularność przekroczył przewidywania projektodawców.

Imponującym bilansem zamyka się również XV Jubileuszowy Autostop. Wzięło w nim w br. udział 35 44 kierowców i 4 300 pasażerów.

W ubiegłą niedzielę nadała TVP trzeci program z cyklu „Wszystko za wszystko”. Przed kamerami, i trójką groźnych arbitrow, zasiadł Roman Bratny (omali mi się nie napisał — „autor „Kolombów”). Nie ma oczywiście sensu odzwierać tu przebiegu tego niecodziennego starcia, analizować zawartość pytań i odpowiedzi, rozwinąć się o tancerz brucha, omawiać trik z walczącej dekoracją, gdyż

Eliksiry Murfatlaru

(Korespondencja „Kuriera” z Rumunii)

KRAINA OTCOZONA Z ZACHODU I POLNOCY wodami modrego Dunaju a ze wschodu Morzem Czarnym to Dobrudza. Tylko znajac ją z bliska, znajac ludzi tu mieszkajacych można zrozumieć wlasniwy sens piekna, ktore spotyka się w Dobrudzy na kazdym kroku...

PRZED 2000 lat wielki poeta rzymski — Owidiusz — pisal w swoich niezapomnianych „Smutkach” jakoby ta czesc kraju byla smutna i pustsa. Dzisiejsza rzeczywistosc przeczy tym sadom.

Spróbujmy, w kilku zdaniach, opowiedziec o Murfatlarze, miejscowosci gdzie produkujecie sie slawne wino o nazwie „Chardon nay” — prawdziwy eliksir dla podniebienia. Spróbujmy oprócz nic kieleszcz „Pinot Gris”, „Cabernet Sauvignon”, „Pinot Noir”, „Peteasca Regala”, itd, itp.

ABY tego dokonac nalezy przebyc niewielka odleglosc z Konstancji, wynosząca zaledwie 20 km. Kilkanascie miast jawzą sanachodem i oto jesteśmy w Murfatlarze. Zemia tu wapienna, duza ilosc dzielakow, wlasnie wlasnie wapienne usytuowanie winnic w stozkach do promieni slonca, a zatem wszystkie warunki majace decydujacy wplyw na uzyskanie wspanialych gatunkow win.

WINNICE Murfatlaru rozlegaja się na przestrzeni ponad 2 tys. hektarów. Uprawę winoroslí trudni sie glownie wstepca lizowane przedsiebiorstwo państwowe, ponadto dobre watki prywatne i lokalne, ktore w calym kraju jesienia ubr. przez dwa miesiace, bynajmniej nie wplywają na zmniejszenie zapozycja alkoholi.

Finowie pędzą bimber

DYREKCYJA fińskiego monopolu państwowego „Alko” w Helsinkach poinformowała dziennikarzy na konferencji prasowej, że strajk sprzedawców alkoholu w sklepach monopolowych, który trwał w całym kraju jesienią ubr. przez dwa miesiące, bynajmniej nie wpłynął na zmniejszenie zapozycja alkoholi.

Spragnieni Finowie, nie mogąc nabyć wódki w sklepach monopolowych, rozwinieli na szeroko skale gorzelnictwo domowe, pedzac bimber w ogromnych ilosciach. Dyrekcja „Alko” poinformowala m. in. że w czasie strajku konsumenci zakupili ponad 10 ton drozdzaj dziennie, podczas gdy normalnie sprzedawano nie przekraczajacy jedne-tony.

Humoreska

Urzedniczka z szuflady nr 6

W WAGONIE SCISK, ZE NIE MA GDZIE SZPILKI WSADZIC. Duszno. W kotyrazu, przyparty do okna, sasiad ciężko dysząc, otwyl pasazer.

— Niech pan wiazde, prosze bardzo — slychal dazwiczy mezosopran.

— Niech pan siada, zrobimy miejsce...

— Niech pan siada, zrobimy miejsce...

Pasazerowie przysuwaja sie blizej — i jedno miejsce robi sie wolne.

— Daleko pan jedzie? — pyta mezosopran.

— Do samego Berlina.

— Ja też tam jadę.

— O! Bedzie mi bardzo milo. Pozwól pan, ze sie przedstawie. Pionofczyk jesienn, Anatól Pionofczyk.

— Czyby? — zdumiony Pionofczyk odgadnie zacieklamieniem sziadke — Nigdy pani nie widzialem... nie przypomniam sobie...

Pracujemy w jednym przedsiebiorstwie — smieje sie mezosopran i dodaje filuzalnie — Przecie pan, jako personajny, powinna dobrze znać swoje kadry...

Przezprasam bardzo, ale co do tego, nikt mi nieozego zarzucic nie może, prosze mi nie sekret, czy moge wiedziec, jak brznz godnosc pan?

— Lapińska.

— Lapińska? Czyby? Chwilczeczko... Dlazego mi pani od razu tego nie powiedziala? Ja bardzo dobrze znam, Czcylę Lapińska... Tak... tak... Przedtem jezala pani u mnie, prawda? strony, w gorcl szufladzie burka, potem przelozylem pani nizej, a nastepnie przelozilem na druga polke szary numer 5... a od niedawna lezy pani u mnie na sredniej polce pod litera „L” w szufladzie nr 6... Tak... tak... ja dawno znam pania... bardzo dobrze pania znam.

(Oprac. M. Niewski)

Gry i zabawy KTT

wszystko to widzieliśmy i słyszeliśmy (a kto nie — ten niech zaltuje), natomiast warto chyba zastanowić się nad kwestią: o co właściwie w tym programie Teoplitowski chodzi?

Po pierwsze, a także i drugiej emisji „Wszystko za wszystko” podniosły się krytyczne głosy by walców, którzy widzieli oparte na podobnej zasadzie programy telewizyjnej amerykańskiej.

Tam, za oceanem, gra idzie i twierdzi — rzeczywistosc o wszystko, a „obięki” poddawany jest bezsensu, wprost mozerzeczemu naglowaniu. Jesli przetrzyma, i na dodatek sam dobierze sie do skory swym zgrabieniem, może wówczas rzeczywiscie zadac wszystkiego (nie-mal). Miano wiec za ze, ze u nas tak delikatnie postepuje sie z penitentem, ktory w nagrodzie może jedynie zadac piosenki w wykonaniu spiniskiego (a nie np. ekskusa-macy Marylin Monro). Cz w takim przypadku gra warta jest szwiecki-pytano.

W odróżnieniu od bywalców, KTT dostrzegł jednak istotną (i dość wyraźną) różnicę między naszą a amerykańską rzeczywisto-

A. Maclean WIELKI STRACH

Tyt. oryginału: „FEAR IS THE KEY” — tłumaczył: Mieczysław DERBIEN

70

Bylo jasne, ze nie myslal o kamerdymerze ani o drugim sluzacym w liberii, ktory stal w glębi pokoju. Nacisnal dzwonek. Zjawil sie trzeci sluzacy.

— Tchecher, proszę powiedziec panom Vylandowi i Royalowi, aby przyszl.

— A dlazego pan ich sam nie prosil, generalne? Nadszedl urozwicie czas, ze i ja musiałem cos powiedziec. Przeciec ja byłem glównym bohaterem tego malego zebra-nia i nikt mnie jeszcze o nic nie zapytal.

Pochylimem sie nad uozemem z kwiatami, ktory stal na stoliku obok kominka. Wyciagnalem z niego mikrofon.

Stawiam slo przeciu jednemu powiedzialem — ze panicy ludzie sluzacy wszystko, o czym mowiono w tym pokoju. Jak na milionera i czlowieka z wyzszych sfer, Rutheven, ma pan bardzo dziwnie wzyeczne...

Podnioslem glowe, kierujac ja w stronę trojki, ktora pojawila sie w tej chwili w drzwiach.

—...i bardzo dziutenych przyjaciól!

Pierwszy z trzech mezczyzn pasowal do otoczenia. Był sredniego wzrostu i nosil doskonale skrojony smoking. Palil ogromne cygare. Poznalem zapach, ktory poczulam wchodzac do biblioteki. Mial jakies 50 lat. Jego czarne wlosy siadly na skroniach. Gónra wazny zdobyl czarne wloski. Twarz mial opalona, bez zmarszczek. Trzeba bylo mu sie przyjrzeć z bliska, zeby zobaczyc w jego oczach silę i bezwzglednosc, ktore kontrastowaly z jego postacia. Był to czlowiek, ktorego nalezalo sie obawiac.

Drugi sprzial jak nieco mniej solidne uwarzenie. Trudno

71

bylo wyluzowac, dlazego. Ubrany był w garnitur z szarej flaneli i biala koszule, ozobioną szarym kravatem w tym samym odcieniu, co garnitur. Był mniej niż sredniego wzrostu, mocno zbudowany. Mial biala twarz i jasne wlosy, podobne do wlosow Mary Rutheven. Jego tuwarz sprawia-l niepokojać wwarzenie, jakby czegoś w niej brakowalo. Byla to najbardziej nijaka tuwarz, jaką kiedykolwiek widzialem w zyciu.

Jeseli chodzi o trzeciego, to pasowal on do tej biblioteki tak samo, jak Mozart do klubu rock and rolla. Mial duzo-dzieciulac badz dwadziescia dwa lata. Był wysoki i kosciaty. W trupio bladaj tuwarz szuicy jak wegiel oczy. Oczy nie-spokojne, rozbiegane, ruchliwe, oczy, ktore dziazalaly kazda mysl. Nie zauwazyłem, jaki nosil garnitur. Widzialem tylko jego tuwarz. Byla to tuwarz czlowieka doprowadzonego do absolutnej ruiny, tuwarz narconka w ostatnim stadium choroby. Jestem pewien, ze gdyby go po-bawilo bialego prozku przez 24 godziny, zalamalby sie i skoczył.

— Bedzie pan laskaw wejdz, panie Vyland — powiedzial general do mezczyzn z cygarem i po raz drugi zyczylem sobie, aby wylad starego generala Ruthevena był latwiejszy do rozszyfrowania.

— Oto jest Tabot — general wzkaal mnie ruchem glowy.

— A to pan Jablonsky, ktory go do nas przyprowadzil.

— Bardzo sie ciesze, ze moglam pana spotkac, panie Jablonsky — odezwal sie Vyland z radosnym usmiechem. — Jestem inzynierem, doradca generala.

Jeseli Vyland był inzynierem, doradca generala, to ja byłem bez watpienia prezidentem Stanów Zjednoczonych. Vyland wzkaal na jegomoscia w szarym garniturze.

KON najlepszym przyjacielem pastera z węgierskiej puszy... (CAF)

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wybieramy najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej

W grudniu XIX plebiscyt Czytelników „Kuriera”

KOŃCZY SIĘ CZAS STARTÓW — rozpoczął się czas podsumowań. Tradycyjnie już w ostatnich miesiącach roku redakcje czasopism, radia, TV i agencje prasowe organizują plebiscyty na najlepszych sportowców roku. Wyniki niektórych ankiet już znamy, inne poznamy w najbliższym czasie. Ten rok jest zresztą szczególnie bogaty w konkursy — jest to przecież rok olimpijski.

RÓWNIEM I województwo szczecińskie ma swój plebiscyt. OD 19 lat Czytelnicy naszej ga-

Sześciu szczecińskich kolarzy w kadrze narodowej

POLSKI ZWIĄZEK KOLARSKI podał do władomości skład kadry narodowej na IV kwartał 1972 roku. Jak co roku wśród wybrańców selekcjonerów PZKol. znalazło się wielu szczeciniaków. Wcześniej już informowaliśmy, że do przyszłorocznego Wyścigu Pokoju przystąpią także zawodnicy z listy 16 kolarzy, a wśród nich nasz olimpijczyk — **Bernard Krzyżyszczak**. Ponadto w rozszerzonej kadrze znaleźli się (w nawiasach podajemy klasę uzyskaną przez zawodników): **Zbigniew Broszka** (kl. mistrzowska) — **Czarni Ryszard Konkolewski** (kl. mistrzowska) — **Grzyf Krzysztof Kaczala** (kl. mistrzowska) — **Grzyf Ryszard Tyżkiewicz** (kl. mistrzowska) — **Arkonka Czesław Polewiak** (kl. mistrzowska) — **Grzyf**.

Dodajmy, że Bernard Krzyżyszczak legitymuje się klasą mistrzowską międzynarodową. W kadrze znalazł się także **Stanisław Labocha** (kl. mistrzowska międzynarodowa), który w przyszłym sezonie reprezentować już będzie barwy LZS Zagłębiak Bezdin. Ponadto centralnym szkoleniu do przelajowych mistrzostw świata objęty został **Zygfryd Jarema** (Arkonka). (d)

Młodzi szczypiornicej zakończyli rozgrywki

ZAKOŃCZYŁA SIĘ jesienią rundą rozgrywek I ligi okręgowej w piłce ręcznej juniorek i juniorów. Mistrzem jesieni w grupie juniorek została „siódemka” KS Dąbie — 12 pkt. przed MKS Kusy — 11 pkt. i LKS Juvena — 10 pkt. W grupie chłopów natomiast najlepszym okazał się szczypiorniczki stargardzkiego Znicza — 12 pkt. Drugie miejsce wywalczył zespół juniorów Pogoni — 10 pkt. a trzecie „siódemka” Kusego — 8 pkt. (d)

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 9 — sala LO-2 przy ul. H. Półbornego — mecz koszykówki kobiet z cyklu rozgrywek o wejscie do II ligi Szczecin 96 — Lyna Bartoszyce.

Godz. 9.15 — pływalnia WDS — mistrzostwa WSN w pływaniu.

Godz. 10 — świetlica szachowa przy ul. 5 Lipca — mecz szachowy Szczecin — Koszalin.

Godz. 11 — stadion przy ul. Szopena — mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o Puchar Polski Czarni — Zawisza Bydgoszcz.

Godz. 11 — hala WDS — mecz piściarski grupy „C” Pogoni Szczecin — Górnik Zagórze.

Godz. 18 — hala WDS — mecz koszykówki o mistrzostwa I ligi mężczyzn Pogoni Szczecin — Śląsk Wrocław.

zety wybierają „złotą dziesiątkę” sportowców. Impreza ta cieszy się zawsze dużą popularnością, ma ustaloną markę, a dziesiątka sportowców wybrana przez Czytelników „Kuriera Szczecińskiego” uznawana jest oficjalnie za grono najlepszych sportowców naszego województwa w danym roku.

Trzeba przyznać naszym Czytelnikom wielkiej trafności wyboru. Zawsze bowiem do grona najlepszych trafiają ci, którzy na to zasłużyli. Choć wybór nie jest łatwy. Przeciwnie w plebiscytowe szranki stają zawodnicy i zawodnicy różnych dyscyplin sportowych, a uzyskanie przez nich wyników trudno nawet porównywać.

O wejście do „Złotej dziesiątki” w naszych plebiscytach ubiegali się m. in. lekkoatleci, pływacy, wioślarze, motorosy, tucznicy, kajakarze, wioślarze, siatkarze, piłkarze, szczypiorniczy, szachyści, boksery, kolarze, gimnasty, jeźdźcy, zęglarze a także alpinisci. Wacław szeroki, a typowanie kandydatów uzależniono było od uzyskanych przez nich wyników. Początkowo liczone sukcesy osiągnęli na arenie krajowej, później już tylko na międzynarodowej. Kryterium to pozostało aktualne do roku ubiegłego. Dlatego też w obecnym plebiscycie największe szanse dajemy olimpijczykom. Nielicząc sportowców z naszego województwa reprezentowało barwy Polski na tej wspólnie imprezie, niektórzy z nich po planowane miejsca, a także i po medale.

Szczecińskie świetne wyniki osiągnęli i na innych imprezach międzynarodowych. Sukcesy naszych reprezentantów będziemy przedstawiali w tzw. akcji propagandowej. Szczegóły dotyczącej tegorocznego plebiscytu podamy w najbliższym numerze „Kuriera”. Głosowanie odbędzie się w grudniu a wyniki ogłosimy w sylwestrowym numerze gazety. Czytelnikom proponujemy aby już dziś zastanowili się kogo wybiorą do tegorocznej „Złotej dziesiątki”. Przypominamy, że wybieramy także trzech najlepszych trenerów roku.

A OTO dziesiątką najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej w 1971 r.

Zegnaj piłko!

Górnik mistrzem jesieni

OSTATNI mecz jesiennej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłki nożnej pomiędzy Górnikiem Zabrze, a Zagłębiem Sosnowiec, mimo nie najlepszych warunków atmosferycznych stał na niezłym poziomie.

Pierwsze 45 minut upłynęło pod znakiem dużej przewagi zabrzańskiej. Zabrzańscy strzelili trzy bramki. Zabranie atakowało całym zespołem. Do akcji zaangażowani byli przede wszystkim — **Banaś i Gorgon**. Jednak egzekutorami wywalczenia akcji całej drużyny byli przede wszystkim — **Banaś i Szarmach**. Właśnie po akcji tych dwóch zawodników: strzelał **Banasia** w porzeczce wreszcie przytomnie dobitnie Szarmacha padła pierwsza i jedyna bramka.

Druga połowa była bardziej równoważna. Sosończanie zaczęli krótko kryć na całym boisku, przeprowadzając sporo szybkich i groźnych kontrataków.

Górniki Zabrze — **Zagłębie Sosnowiec 1:0** (1:0). Bramkę dla Górnika strzelił Szarmach (11 min.). Widzów ok. 7 tysięcy.

1. Jadwiga Wilejto (LKS Trzebież) — tucznictwo
2. Anna Mankiewicz (KKS Pionier) — strzelectwo
3. Wojciech Matusiak (GKS Arkonia) — kolarstwo
4. Maria Piotrowska (MKS Pogoń) — piłka ręczna
5. Władysław Szuszkiewicz (ZKS Wikord) — kajakarstwo
6. Krzysztof Pierwieńcki (MKS Pogoń) — boks
7. Krzysztof Biegła (GKS Arkonia) — piłka wodna
8. Tadeusz Piotrowski (Klub Wysockogórski) — alpinizm
9. Izabela Antonowicz (ZKS Wikord) — kajakarstwo
10. Czesław Polewiak (LKS Gryf) — kolarstwo

A oto trójka najlepszych trenerów: 1. Michał Knausz (GKS Arkonia) — piłka wodna, 2. Zygmunt Jakubik (MKS Pogoń) — piłka ręczna 3. Kazimierz Kozieras (ZKS Wikord) — kajakarstwo. (T.R.)

WROCLAWSCY „BOMBARDIERZY” pokonali Pogoń

W WYPEŁNIONEJ po brzegi hali WDS, zespół koszykarski szczecińskiej Pogoni zmierzył się wczoraj z drużyną wrocławską Śląską. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 81:78 (43:36).

POGON: Waniorok (25 pkt), Stomiński (25 pkt), Rosiak (10), Krasoń (10), Cabon (3), Balczewski (2), Pawłowicz (2), Czerwiński (0), Kazimierzak (0), Kos (0).

ŚLĄSK: Kallinowski (19), Garliński (16), Gryziel (15), Białowas (14), Frelikiewicz (6), Chuduszcz (5), Hinda (4), Czarnecki (2), Galantowicz (0).

DRUŻYNA wrocławskiej Śląskiej, która od szeregu lat należy do naszych najlepszych drużyn koszykowych, w obecnym sezonie gra w poważnie odmołodzonym składzie. Do pierwszego zespołu wprowadzono wielu młodych, utalentowanych zawodników, dysponujących dobrymi warunkami fizycznymi. Obecnie zespół wrocławskich „bombardierów” stanowi więc konglomerat rutyny i młodoci. Sprawa ta, że potrzebując rozważnie, a jednocześnie z młodzieńczym wigorem.

Szczecińska drużyna rozpoczęła bożen mecz bardzo obiecująco, nawiązując jednocześnie szybkie tempo. Już w pierwszych minutach Paweł Waniorok popisał się czterema świetnymi akcjami, zdobywając komplet punktów. Inicjatywy Pogoni utrzymała tylko do 10 minut gry. Po niej coraz częściej zaczęli rzucać się do głosu goście. Ich przewaga zaczęła uwidaczniać się coraz bardziej. Do przerwy wrocławianie wygrali różnicą 9 punktów. Po zmianie boisk gospodarze przystąpili natychmiast do ataku, ponownie nawiązując ostre tempo.

Kolejno na listę strzelców wpisał się Stomiński, Rosiak i Waniorok. W 22 minucie Śląsk prowadził więc tylko dwoma punktami. Wrocławscy bombardierzy nie dali się jednak zaskoczyć. Zespół gości zmobilizował się i w 27 min. miał już 11-punktową przewagę. Pogoń raz jeszcze wrwała się do ataku. Udało jej się



PILKA NOŻNA jest popularna nie tylko w Europie i Ameryce Południowej. Rozgrywki ligowe toczą się również w Hongkongu.

Na zdjęciu: tylko akrobaticzne zdolności bramkarza Ououng Yiu-Tunga uchroniły jego zespół Happy Valley przed utratą bramki z zespołem Chang Kwok-Kun.

(CAF — Unifax)

Salatka brydżowa Witamy I-ligowca

CZTERY szczecińskie zespoły startowały w ostatniej rundzie rozgrywek centralnych. Niestety, tylko drużyna MKS Budowlani odniosła w nich sukces. Zespół ten zajął pierwsze miejsce w II lidze i wywalczył awans do ekstraklasy. Nowo kreowani I-ligowcy startowali w składzie: T. Kaczanowski, A. Kulikow, L. Piasecki, J. Pisarek, K. Stypula, A. Swaiter, J. Szarek i H. Wolny.

Dodajmy, że zespół nasz już w styczniu po pierwszej rundzie objął prowadzenie w rozgrywkach i nie oddał go do końca.

Nie powiodło się natomiast drużynie WZGS, która spada z ekstraklasy. Szeregi II ligi opuścili też brydżyszczy WSS Robocinik.

Mistrz okręgu, drużyna goleniowskiej Błotki przegrała ostatni decydujący pojedynek i spada na drugie miejsce w rozgrywkach tracąc tym samym szansę na awans do II ligi.

Tak więc w 1973 roku w rozgrywkach centralnych nasze miasto reprezentować będą tylko Budowlani i WZGS.

W piątek w klubie WZGS rozegrawy zostanie okręgowy turniej imprez.

Klasy sportowe w Stargardzie

OD nowego roku szkolnego 1973/74 zamierza się powołać w stargardzkiej szkole klasy o poszerzonym programie wychowania fizycznego. Miejscomi dzałacze sportowi wysuwają sugestie by miały one nieco inny profil działalności, niż klasy szczecińskie. Stargardzianie nie chcą tworzyć klas specjalistycznych, w których preferowana byłaby określona dyscyplina sportowa. Zamierzają natomiast powołać klasy, w których młodzież wywalczywałaby godziwy udział w różnych formach zajęć ruchowych, podnoszących jej ogólną sprawność fizyczną. (d)

Relaks z PTTK

Wycieczki

po Ziemi Szczecińskiej

ODDZIAŁ MIEJSKI PTTK wraz z Klubem „88” zamierzają zorganizować w okresie jesienno-zimowym cykl pieszych wycieczek krajoznawczych po Ziemi Szczecińskiej. Imprezy te pomyślane zostały przede wszystkim dla ludzi nie związanych zawodowo z turystyką. Organizatorzy chcą wykształcić amatorów turystyki kwalifikowanej. Organizatorzy tych imprez przysięgli mają dwa cele, stworzenie mieszkańcom naszego miasta możliwości czynnego wypoczynku oraz zapoznanie ich z licznymi zabytkami, znajdującymi się na Ziemi Szczecińskiej.

Wędrowki organizowane będą co niedziela. Pierwsze wycieczki przeprowadzane zostaną na krótkich trasach, dostosowanych do możliwości turystów-amatorów. Planuje się również organizowanie wypadów do miejscowości oddalonych od Szczecina o kilkadziesiąt kilometrów. W tych przypadkach na miejsce zbiórki turyści dojeżdżać będą pociągami lub autokarem.

Piłkarki remisują

AKS Chorzów — Pogoń Szczecin 15:15 (8:6). Najwięcej bramek zdobyły: dla AKS — Pach 5, Górniewski 4, dla Pogoni — Piotrowska 5.

Zabrzańscy — 4.

Bardzo słaby mecz obu zespołów. Przede wszystkim zawiodł AKS. Na boisku dominował chaos i nieciekłe podania. Najlepsze w AKS-ie Pach, w Pogoni — Piotrowska.

ANILANA Łódź zwyciężyła Pogon Szczecin 14:9 (7:5). Najwięcej bramek dla Anilany zdobył Krygier 4 i Wrośzek 3. Dla Pogoni: Hundert i F. Cieśla po 3.

Wkrótce pojedziemy
wzdłuż nowej ul. Gdańskiej

Jak nazwać estakadę?

Konkurs Prez. MRN, TPS i redakcji „Kuriera”

OD zakończenia prac przy przebudowie ul. Gdańskiej dzielą nas już tylko tygodnie. We dług zapewnien budowniczych, cała arteria oddana zostanie do użytku w grudniu br.

Do najciekawszych jej fragmentów należy, budowana z prawdziwym rozmachem, kilkusetmetrowej długości estakada nad torami kolejowymi. Uważamy, że ta najefekowniejsza budowla inżynierska w Szczecinie powinna otrzymać oddzielną nazwę. Współ z Prezydium MRN i Towarzystwem Przyjaciół Szczecina ogłaszamy więc dziś konkurs na nazwę dla estakady, a do udziału zapraszamy wszystkich Czytelników. Nadsyłacie swoje propozycje na adres: „Kurier Szczeciński”, Szczecin pl. Holdu Pruskiego 8, z dopiskiem: „ESTAKADA”. Propozycje nazw

przysyłając można na zamieszczonym poniżej kuponie konkursowym, jak również bez kuponu, na kartkach pocztowych. Termin nadsyłania propozycji — 3 grudnia br. Na uczestników konkursu czekają cenne nagrody, w tym radio tranzystorowe.

Czekamy na Waszą inwencję.

Od niej zależeć będzie, czy efektywna estakada otrzyma również ciekawą nazwę.

NA zdjęciu obok: prace przy ustawianiu wysokich masztów oświetleniowych na gotowych już fragmentach ul. Gdańskiej.

Foto: J. UNDRÓ

KUPON

organizowanego przez Prez. MRN, TPS i „Kuriera” konkursu na nazwę estakady na ul. Gdańskiej

Nazwisko i imię

Adres

Propozycja nazwy:



„Mały podarek — dużo radości” Pierwsi ofiarodawcy



to się rozpoczęła. Inicjatorem jej jest właśnie Koło ZMS „Półowy”.

A WIĘC jeszcze raz okazało się, że szczecinianie mają gorące serca, i że akcja „Mały podarek” przyjęła się już na stałe. Zatem; 1 grudnia br w piątek od godz. 12 działacze i przedstawiciele „Kuriera” czekają na Was w stałym punkcie zbiórki podarków. Adres: ul. Szymanowskiego 3, wejście od Jasnych Błoni.

I jeszcze jedno. Zbliża się 6 grudnia, dzień, w którym każde dziecko czeka na tradycyjnego Mikołaja. Chętnieśmy żebymy „nasze” dzieci już w tym dniu też otrzymały najsłodniejsze choćby podarki. Jesteśmy pewni, że dzieci Wam już pierwsze trzy dni zbiórki umożliwią działaczom PKPS obdarowanie swoich małych podopiecznych. Czekamy zatem na ofiarodawców. (ns)

W UB, CZWARTEK poinformowaliśmy o tym, że zgodnie z pięcioletnią tradycją, już 1 grudnia br. rozpoczynamy zbiorów noworocznych upominków dla dzieci, których rodzice znajdujący się w ciężkich warunkach życiowych nie będą mogli zapewnić „gwiazdkowego” prezentu. Lanim jeszcze „Kurier” ukazał się w kioskach, otrzymaliśmy sporo telefonów od Czytelników.

— Zbliża się grudzień, daciego „Kuriera” nie nie pisze o „Małym podarku”? — zapytała nas Czytelniczka z Pogodna.

— Rada Zakładowa Miejskiego Handlu Mięsem pragnie już przystąpić do zbiórki podarków wśród naszych pracowników powiadająca przedstawicielka Rady Zakładowej MMH. — Czy mamy przeprowadzać zbiórki?

A wczoraj, już po opublikowaniu artykułu o „Małym podarku”, zatelefonował do nas kierownik Domu Kultury Budowlanych Bogusław Janus informując, że — podobnie jak w ubiegłych latach — budowlani w noworocznym prezencie organizują 5 stycznia 1973 r. dwie imprezy dla dzieci. Jest to podarek wartości 9.000 zł.

I JESZCZE JEDEN TELEFON. Przewodniczący Koła ZMS „Półowy” przy PPMU E. Gryfa Andrzej Muszyński powiadomił redakcję, że w wyniku już przeprowadzonej zbiórki pieniężnej, pracownicy „Gryfa” zebrali 300 zł. Nie jest to suma ostateczna, bowiem zbiórka dotnie.

W Zamku Koncert Chóru PAM

DZIŚ o godz. 18 w Sali Anny Jagiellońskiej odbędzie się koncert w wykonaniu Chóru Pomorskiej Akademii Medycznej pod dyrekcją Janá Seidla. Na program złożą się między innymi utwory: Mikolaja Górnika, Wacława z Szamoty, Stanisława Moniuszki, Jana Maklakiewicza, Tomasa Kienewetera. Słowo wiazące wygłosi Zbigniew Pawliczek. Wstęp na koncert wolny. (ru)

Konferencja naukowo-techniczna w Szczecinie

Trasy komunikacyjne naszych miast

W UB, PIĄTEK I SOBOTE czytelnicy w Szczecinie obrady konferencji naukowo-technicznej na te-

Notatnik szczeciński

▲ W RAMACH „Studium Wiedzy o Plastyce Współczesnej”, dziś o godz. 11, na wystawie „Władzwo Książat Pomorskich” w Muzeum Narodowym przy ul. Staromłyńskiej, mgr Zofia Fałusz wygłosi prelekcję nt. „Kultura artystyczna na dwór książat pomorskich”. Biuro Wyśław Artystycznych zaprasza wszystkich zainteresowanych. Wstęp wolny.

▲ W ZWIĄZKU z robotami wodoociągowej-kanalizacyjnymi w rejonie al. Powstańców Wielkopolskich, od poniedziałku godz. 8.30 linia tramwajowa nr 4 skrócona zostanie o odcinek od ul. Fryztańskiej do ul. Jabłonkowskiej. Na trasie tej pasażerów obsługiwac będzie autobus.

▲ NA czas przenosin poczęgłiny poradni, Poradnia Okulistyczna dla Dzieci została zlokalizowana w Miejskiej Przychodni Rejonowej nr 1 przy ul. Słowackiego 19, tel. 207-37.

Dla najmłodszej uczelni Lepsze warunki w WSN

ROZPOCZĄŁ SIĘ CZWARTY ROK DZIAŁALNOŚCI najmłodszą szczecińską uczelnią: Wyższą Szkołą Nauczycielską. Ulokowana w dwóch budynkach zajmowanych niedgdy przez licea, wykazała przede wszystkim wielkie poczucie gospodarności, ada ptując do swoich potrzeb wszystkie pomieszczenia obu siedzib. Tu sala audiowizualna, tam mini-czytelnia, ówde laboratorium językowe. W końcu jednak dalszy rozwój placówki został całkowicie uzależniony od inwestycji.

UCHWAŁA Prezydium Rządu z marca 1972 roku w części dotyczącej bazy dla szkół wyższych mówi o potrzebie wzniesienia gmachu dla Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Wyższej Szkoły Nauczycielskiej. Czas więc pójść tropem realizacji tego zamierzenia.

zaczęła się budowa. W tym celu musi być przygotowane szeregi danych założeń użytkownika, założeń ekonomiczno-technicznych, założeń projektowych. Te ostatnie są właśnie w trakcie opracowywania. Wykonanie projektu zleci i budowę porządają Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych.

Rzeczca podstawa budowy jest lokalizacja budynku. Wyższa Szkoła Nauczycielska stara się o uzyskanie od Miejskiej Rady Narodowej pozwolenia na budowę na terenie przylegającym do Szkoły dla Dzieci Niedosłyszących przy al. Jedności Narodowej. Miejsce to znajduje się w ciągu Władzwo do gmachu przy ul. Wielkopolskiej, gdzie znajduje się WSN.

Wśród referatów wygłoszonych podczas konferencji przez specjalistów z różnych miast kraju oraz gości zagranicznych, znalazł się również referat pt.: „Sieć arterii ruchu szybkiego w Szczecinie” — mgr inż. Janusza Gułńskiego i mgr inż. Andrzeja Sternickiego ze szczecińskiego Biura Studiów i Projektów Komunikacji i Inżynierii Miejskiej „Transprojekt”. Na tie tego referatu oraz referatu mgr inż. Brunona Nowickiego i mgr inż. Jerzego Szczepańskiego z Warszawy, wywylała się interesująca dyskusja dotycząca konieczności włączenia regionu szczecińskiego w ogólnopolską (i ogólnoeuropejską) trasę autostrad.

Na ten temat głos zabrał m.in. prof. dr Piotr Zaremba z Politechniki Szczecińskiej, doc. dr Bernard Rzeczyński z Politechniki Poznańskiej i dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Drog Publicznych w Szczecinie Stanisław Wróblewski. Do problemów poruszonych w trakcie konferencji powrócimy w najbliższych dniach. (tawo)

wychowania technicznego. Tam też znajduje się biblioteka główna, bez której nie może być mowy o istnieniu szkoły wyższej z prawdziwego zdarzenia. Sale dydaktyczne i sale ćwiczeń — to dalsze pomieszczenia nowego budynku.

WEDŁUG założeń znalazł się tam także stołówka, klub, bufet i inne urządzenia socjalne, których „nasza najmłodsza” jest zupełnie pozbawiona. Odrębnym zagadnieniem jest na przykład sprawa nie umieszczenia w „sportelu zleceń” dla budowlactwa na rok 1973 tak ważnej budowy, jak dom studencki dla WSN, o czym również mówi wspomniana uchwała. Najprawdopodobniej więc jeszcze przez minimum 2 lata WSN będzie starała się umieszczać swoich studentów w domach akademickich „zaprzylądzionych” uczelni.

Porozumienie przy projekcie budowy dla Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego to wprowadzenie nie wynika na szybko, ale za to gruntowna poprawa warunków, w jakich działa WSN. (JF)

Kronika wypadków

WCZORAJ po południu, w spłdzielni „Chemic” w Policach okazało się, że w piątek wieczorem w czasie pracy 25-letni Henryk P., mieszkaniec Szczecina, Okoliczna, tragicznego wypadku bada milicja.

W NOCY z 26 na 25 bm. uosnął w nurtach Odry 28-letni Marian J., mieszkaniec Krapkowic woj. opolskie. Jak wynika z informacji, przekazanej nam przez dyżurnego oficera KW MO, Marian J. był bosmanem na barce odrzanijskiej (baza w Kozlu). W piątek wieczorem barka, przepływając Odrą na wysokości Czelnia pow. Czelnia została uciążowana na noc, około 30 m od brzoju. Bosman opuścił pomieszczenia załogi i udał się do swojej kabiny na dziobie jednostki. Rano stwierdzono jego nieobecność. Wszyście wskazywało na to, iż Marian J. posliznął się, wpadł do wody i — nie zauważony przez nikogo — utonął. Dochodzenie w toku.

SPORO wypadków odnotowała wczoraj szczecińska „drogowka”. M. in. o godz. 20.30 z zbiegu ulic Reymonta i Siemiradzkiego wiechał na chodnik i rozbil się na latarni sanochód „Zuk” nr rej. MA 688, należący do fabryki „Polmo”. Okazało się, iż kierowca wozu, 26-letni Wojciech M., był pod wpływem alkoholu i stracił panowanie nad kierownicą. Wojciechowi M. zatrzymano prawo jazdy i pobrano do analizy krwi. Dwieście minut później, w rejonie Bramy Portowej, sa mochód „Volkswagen” prowadzony przez turystę szwedzkiego, wskutek wymuszenia przez Szweda pierwszeństwa przejazdu zderzył się z autosem MPK „Volkswagen” — został poważnie uszkodzony.

DWIE sekcje zawodowe straży pożarnej basyły wczorajszego popołudnia — na ul. Mickiewicza — płonęły tramwaj linii 7, w którym nastąpiło zwarenie w silniku elektrycznym. Straty wynoszą ok. 15 tys. zł. (ap)

Awaria w gazowni

W UB, PIĄTEK około godz. 17 w szczecińskiej gazowni nastąpiła awaria. Sprząt się silnik elektryczny urządzenia transportującego koks do generatorów. Pech chciał, że rezerwowy agregat znajdował się w tym czasie w remoncie. Nieduze zdawałoby się uszkodzenie spowodowało więc natychmiast całą reakcję łańcuchową, w efekcie której do północy, czyli do momentu usunięcia awarii, w zbiornikach gromadził się gaz o mniejszym cieple spalania.

Gorszy gaz dotarł do naszych mieszkań w sobotę rano. Wówczas to odczułymi skutki awarii. W większości przypadków nie można było korzystać z kuchenek gazowych i bojlerów. Około południa wszystko wróciło do normy. Panie domu gotowały obiad już na pelletnościowym gazie. (jas)